

## **Tablice z nazwami ulic w języku polskim są umieszczone legalnie, zgodnie z Ustawą RL o mniejszościach narodowych przyjętą w 1991 r.**

Tablice z nazwami ulic w języku polskim są umieszczone legalnie, zgodnie z Ustawą RL o mniejszościach narodowych przyjętą w 1991 r.

---

Dzisiaj Wileński Administracyjny Sąd Okręgowy orzekł, że umieszczone na terenie Samorządu Rejonu Solecznickiego tablice z nazwami ulic w języku polskim są sprzeczne z prawem i nakazał ich usunięcie. Skargę przeciwko dyrektorowi Administracji Samorządu Rejonu Solecznickiego Bolesławowi Daszkiewiczowi do sądu skierował pełnomocnik rządu w okręgu wileńskim wyznaczony na ten urząd przed rokiem przez były rząd liberalno – konserwatywny.

„Sądzę, że wszyscy muszą zachować spokój w tej sytuacji. Nie trzeba robić zbędnego zamieszania. Wyrok nie jest prawomocny. Ze statystyk wynika, że 50 proc. wyroków I instancji sąd wyższej instancji zwraca do ponownego rozpatrzenia. Co to oznacza? To znaczy, że są nieprawnie i niekompetentnie przyszykowane”, - komentując sytuację zaznaczył Waldemar Tomaszewski.

Posel do Parlamentu Europejskiego W. Tomaszewski dodał: „Warto podkreślić, że polskie napisy są umieszczone legalnie. Zezwalała na to Ustawa o mniejszościach narodowych, której nowelizacja z 1991 r., dopuszczała podwójne nazewnictwo ulic. Tę nowelizację podpisał nikt inny, jak sam Vytautas Landsbergis. Przez 20 lat to było legalne z podpisem Landsbergisa, aż stały się jakby nielegalne, kiedy przeszły liberalno – konserwatywny rząd uchylił tę Ustawę. A przecież prawo nie może działać wstecz. I to kompromituje tamten rząd. Bo kiedy walczone o niepodległość to były potrzebne mniejszości narodowe, a później, jak widzimy, już nie”.

Zdaniem Tomaszewskiego wpływ na przyjęcie takiego orzeczenia sądowego mogło mieć wiele czynników. „Czy to był brak kompetencji? Być może. Gdyż nasze zobowiązania międzynarodowe są ponad prawem krajowym. Czy to była decyzja polityczna? Być może. Nie wiem tego, ale nie możemy wykluczyć żadnej możliwości”, – powiedział W. Tomaszewski.

Przewodniczący Akcji Wyborczej Polaków na Litwie W. Tomaszewski jest przekonany, że ta kwestia będzie uregulowana, bo taki obowiązek wynika z międzynarodowych zobowiązań Litwy. „Litwa podpisała i ratyfikowała Konwencję ramową o ochronie praw mniejszości narodowych bez żadnych wyjątków. Łotwa, na przykład, podpisała z pewnymi zastrzeżeniami, a my nie”, – dodał Waldemar Tomaszewski.

Zarówno mer rejonu solecznickiego Zdzisław Palewicz, jak również dyrektor Administracji Samorządu Rejonu Solecznickiego Bolesław Daszkiewicz zapowiedzieli, że skorzystają z prawa zaskarżenia orzeczenia do sądu wyższej instancji.

**Biuro Prasowe AWPL**

2013-01-28

---